



Warszawa, Bystra i Przemyśl, dn. 28.12.2017 r.

Szanowny Panie Prezesie,

przekazujemy na Pana ręce społeczne postulaty nowelizacji Prawa Łowieckiego wraz z uzasadnieniem. Forsowana przez posłankę Annę Paluch i ministra środowiska Jana Szyszko zmiana Prawa Łowieckiego kształtowana jest pod dyktando lobby myśliwskiego - wąskiej grupy entuzjastów krwawego hobby, za cenę ogromnego cierpienia zwierząt i ze szkodą dla Polaków. Najwyższa pora to zmienić. Poniższa lista proponowanych zmian wynika

Společne poprawki do ustawy o zmianie ustawy prawo łowieckie

Prawa obywatelskie, bezpieczeństwo publiczne i ochrona dzieci

- Ochrona konstytucyjnego prawa własności poprzez możliwość skutecznego wyłączenia prywatnych nieruchomości spod reżimu polowań na wniosek właściciela, bez konieczności uzasadniania tego przed sądem;
- Wprowadzenie obowiązku informowania o planowanych polowaniach indywidualnych i zbiorowych, w publicznie dostępnej elektronicznej książce ewidencji polowań;
- Wykreślenie projektowanego przepisu o karaniu za „umyślne utrudnianie lub uniemożliwianie polowania”;
- Zwiększenie minimalnej odległości wykonywania polowań od zabudowań mieszkalnych ze 100 metrów do 500 metrów, ze względu na bezpieczeństwo ludzi (wyjątek będą stanowić sytuacje zagrażające bezpieczeństwu publicznemu, wyłącznie w przypadku braku rozwiązań alternatywnych oraz na terenach upraw rolnych, w których dochodzi do szkód od zwierząt z listy gatunków łownych, skutkujących odszkodowaniami);
- Wprowadzenie obowiązku regularnych badań: psychologicznych, psychiatrycznych i okulistycznych dla myśliwych;
- Wprowadzenie zakazu polowania w obecności i przy udziale dzieci do 16 roku życia.

Ochrona zwierząt i przyrody

- Wykreślenie „kultywowania tradycji łowieckich” jako przesłanki do ustalania listy gatunków łownych;
 - Wprowadzenie obowiązkowych strategicznych ocen oddziaływania na środowisko dla wieloletnich łowieckich planów hodowlanych;
 - Włączenie strony społecznej do procedury zatwierdzania rocznych planów łowieckich i wieloletnich łowieckich planów hodowlanych;
 - Wprowadzenie całkowitego zakazu dokarmiania dzikich zwierząt w celu:
 - skutecznego przeciwdziałania epidemii ASF
 - wzmocnienia naturalnego mechanizmu samoregulacji populacji
 - zmniejszenia szkód w rolnictwie wskutek przyzwyczajaniem ich do wysokokalorycznej karmy (jeleń, sarna i dzik);
- Wyjątek mogą stanowić jedynie sytuacje drastycznego niedoboru żeru naturalnego w zimie, które znacząco mogą zaważyć na trwałości populacji jednego lub większej ilości gatunków, po uzgodnieniu z Państwową Radą Ochrony Przyrody lub właściwą Regionalną Dyрекcją Ochrony Środowiska;



- Wprowadzenie obowiązku wykazywania przez myśliwych wszystkich postrzelonych zwierząt;
- Wprowadzenie zakazu używania toksycznej dla ludzi i środowiska amunicji ołowianej:
 - na terenach wodno-błotnych od 1 kwietnia 2018 roku
 - na pozostałym obszarze od 2020 roku
- Wprowadzenie zakazu wykorzystywania żywych zwierząt w szkoleniu i sprawdzianach ptaków łowczych i psów myśliwskich;
- Wprowadzenie generalnego zakazu polowań zbiorowych ze względu na ich wyjątkowo szkodliwe oddziaływanie na przyrodę, w tym na wiele gatunków chronionych

Společne poprawki do rozporządzeń Ministra Środowiska w sprawie ustalenia listy gatunków zwierząt łownych, warunkach wykonywania polowań i okresach polowań

Ochrona zwierząt i przyrody - ciąg dalszy:

- wykreślenie łośia, szakala złocistego i zająca szaraka oraz 13 gatunków dzikich ptaków z listy gatunków łownych;
- wpisanie łośia i szakala na listę gatunków ściśle chronionych;
- zmiana początku okresu polowań na jelenie szlachetne z 21 sierpnia na 1 października - zaprzestanie zabijania tego gatunku w czasie godów;
- wprowadzenie zakazu polowań nocnych;
- wprowadzenie zakazu nęcenia, zabijania przy norach i wodopojach.

Společne poprawki do Ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt oraz rządowego projektu Ustawy o zmianie ustawy prawo łowieckie

Rekomendujemy:

- Wycofanie zmian legalizujących polowania we wszystkich parkach narodowych i rezerwach przyrody pod pretekstem ograniczania zagrożenia epidemiologicznego. Polowania w terenach o tak wysokich reżimach ochronnych są niezgodne z prawem i sprzeczne z celami ochrony. Wprowadzenie tych przepisów może stanowić furtkę do bezzasadnych i poważnych nadużyć znacząco ingerujących w przyrodę parków narodowych i rezerwatów przyrody.
- Poddanie rzetelnej naukowej weryfikacji i ocenie przyjętej strategii zwalczania epidemii wirusa ASF w Polsce, w szczególności przyjętych limitów redukcji populacji dzików do ilości 0,1 dzika na km² na wschód od Wisły i 0,5 dzika na km² na zachód od Wisły. Rekomendacje wydane przez Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego ds. ASF powinny zostać zweryfikowane w świetle nowych danych naukowych przedstawionych w raporcie Europejskiego Biura ds. Bezpieczeństwa Żywności oraz potwierdzonych przypadków ze wschodnich obszarów zagrożenia, gdzie intensywny odstrzał populacji dzików doprowadził do rozprzestrzeniania się wirusa ASF.



Uzasadnienie do poprawek

• **Prawidłowe wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2014 r. dającego właścicielom gruntów prawo do wyłączenia ich spod reżimu polowań bez konieczności uzasadniania tego przed sądem**

W kontekście wyroku TK z 10 lipca 2014r. projektowane zmiany muszą dawać właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości nieskrępowane prawo do zgłoszenia wyłączenia tych nieruchomości z obwodów łowieckich. Zgłoszenie to nie powinno podlegać swobodnej ocenie urzędniczej. Nowelizacja musi uwzględniać istnienie sytuacji, w której właściciel danej nieruchomości, już na etapie wyznaczania granic obwodu, nie chce objęcia tej nieruchomości obwodem łowieckim z przyczyn innych, niż prowadzona na tej nieruchomości działalność, np. z przyczyn światopoglądowych. Jednym z głównych uprawnień właścicieli, którego realizację powinna uwzględniać nowelizacja, jest – na gruncie wyroku TK – uprawnienie do wyłączenia z polowań danej nieruchomości jeszcze przed tworzeniem / zmianą granic obwodów łowieckich lub na etapie tworzenia tych obwodów.

Dla prawidłowej i pełnej realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2014 r., to wewnętrzny sprzeciw wobec zabijania zwierząt powinien być wystarczającą przesłanką do wystąpienia z wnioskiem o ustanowienie zakazu polowania na nieruchomości. Potwierdza to uzasadnienie wyroku z 7 października 2015 r. (sygn. akt K12/14). Trybunał Konstytucyjny - odnosząc się do kwestii obowiązku lekarza korzystającego z klauzuli sumienia do powiadomienia o tym przełożonego - stwierdził, że realizacja tego obowiązku nie wymaga "wskazania tkwiących w świadomości lekarza przyczyn niewykonania określonych świadczeń, lecz tylko przekazania informacji, jakich świadczeń nie wykonuje, co odnosi się do sfery zewnętrznej wolności sumienia."

• **Wprowadzenie obowiązku informowania o planowanych polowaniach indywidualnych i zbiorowych, w publicznie dostępnej elektronicznej księdze ewidencji polowań;**

Ważnym postulatem jest rozszerzenie obowiązku informacyjnego wprowadzanego przez proponowany art. 42ab Prawa łowieckiego również na polowania indywidualne. Z punktu widzenia bezpieczeństwa i komfortu obywateli brak jest bowiem istotnych różnic pomiędzy wykonywaniem polowań zbiorowych i indywidualnych. Fakt, że informowanie o polowaniach indywidualnych jest pod względem organizacyjnym trudniejsze, nie powinien wpływać na brak takiego obowiązku.

Przypomnijmy, że w wyroku TK z 10 lipca 2014 r., Trybunał wprost wskazał, że "Prawo wykonywania polowania, zarówno indywidualnego, jak i zbiorowego, na cudzym gruncie wchodzącym w skład obwodu łowieckiego, niepowiązane z obowiązkami informowania właścicieli tych nieruchomości stanowią (...) istotne ograniczenie prawa do korzystania z przedmiotu własności z wyłączeniem innych osób."

• **Wykreślenie projektowanego przepisu o karaniu za „umyślne utrudnianie lub uniemożliwianie polowania”;**

W Art. 42aa. „Zabrania się (...)” powinien być usunięty pkt. 14) w brzmieniu „utrudniania lub uniemożliwiania wykonywania polowania”. Zapis ten jest nieprecyzyjny, a jego ewentualne stosowanie zależeć będzie od subiektywnych interpretacji osób wykonujących polowanie. Pozwalałby on na karanie np. osób zbierających owoce runa leśnego, spacerowiczów, czy naukowców, którzy nieświadomie znaleźliby się w sąsiedztwie polujących myśliwych. Stawianie polowań ponad inne formy aktywności jest kuriozalne i niedopuszczalne.



- **Zwiększenie minimalnej odległości strzałów do zwierząt ze 100 metrów (obecnie) do 500 metrów od zabudowań mieszkalnych, ze względu na bezpieczeństwo ludzi i względy etyczne;**

W prawie łowieckim istnieje zakaz oddawania strzałów w odległości mniejszej niż 500 m od miejsc zebrań publicznych. Analogiczny zakaz powinien obowiązywać także w odniesieniu do zabudowań mieszkalnych. Ponieważ myśliwi ranią zwierzęta, wskutek czego muszą je potem ścigać, także na większe odległości, i dobijać - jest to ograniczenie tym bardziej uzasadnione. Pozostawiając ten przepis bez zmian godzimy się na to, by ofiarami postrzeleń z broni myśliwskiej były przygodne osoby, niemające nic wspólnego z wykonywaniem polowań.

Wyjątek będą mogły stanowić sytuacje skrajne, związane z bezpośrednim zagrożeniem zdrowia i życia ludzi. W sytuacjach konfliktowych, jak w przypadku dzikich zwierząt wchodzących na obrzeża miast, w pierwszej kolejności należy podjąć próby rozwiązań alternatywnych, jak sprawdzona metoda odłowów i wywozu zwierząt w miejsca naturalnego występowania. W przypadku wejścia zwierząt w uprawy na odległość mniejszą niż 500, nie mniejszą jednak niż 100 m, myśliwy może, za zgodą właściciela gruntu, dokonać strzału.

- **Wprowadzenie obowiązku regularnych badań: psychologicznych, psychiatrycznych i okulistycznych przez myśliwych**

W przepisach Ustawy o broni i amunicji nałożony został obowiązek regularnych, dokonywanych co 5 lat, badań psychologicznych, psychiatrycznych i okulistycznych dla wszystkich użytkowników broni wymienionych w art. 10 ust. 2 pkt 1 - 2, tj. posiadających ją w celach: 1) ochrony osobistej; 2) ochrony osób i mienia.

Zapis ten nosi istotną wadę, bowiem nie włącza do tego katalogu posiadaczy broni użytkujących ją w celach łowieckich, tj. wymienionych w pkt 3 katalogu.

Przy obecnej ilości około 120.000 myśliwych zrzeszonych w Polskim Związku Łowieckim, posiadających i na co dzień użytkujących broń myśliwską w przestrzeni publicznej oraz wobec regularnie odnotowywanych wypadków postrzeleń i śmierci z broni myśliwskiej (kilkanaście wypadków rocznie) - niezbędne jest pilne znowelizowanie Ustawy o broni i amunicji, poprzez rozszerzenie katalogu osób, które zobowiązane będą do wykonywania takich badań o myśliwych. W tym celu należy w art. 15 ust. 4 tej ustawy dodać pkt 3 z katalogu zawartego w art. 10 ust. 2 - osoby użytkujące broń w celach łowieckich:

“4. Osoba posiadająca pozwolenie na broń wydane w celu określonym **w art. 10 ust. 2 pkt 1, 2 i 3** obowiązana jest raz na 5 lat przedstawić właściwemu organowi Policji orzeczenia lekarskie i psychologiczne, o których mowa w ust. 3, wystawione nie wcześniej niż 3 miesiące przed upływem tego terminu. W przypadku wydania orzeczenia stwierdzającego, że należy ona do osób wymienionych w ust. 1 pkt 2-4 i że nie może dysponować bronią, lekarz upoważniony lub psycholog upoważniony są obowiązani zawiadomić o tym właściwy organ Policji.”

- **Wprowadzenia zakazu polowania w obecności i przy udziale dzieci do 16 roku życia.**

Konieczne jest zawarcie w ustawie Prawo łowieckie wyraźnego zakazu udziału dzieci we wszystkich czynnościach związanych z wykonywaniem polowań.

Udział dzieci w polowaniach jest powszechnie praktykowany i na ogół przez nikogo nie kwestionowany. Podczas polowań dzieci są świadkami zabijania i patroszenia zwierząt, zdarzają się także przypadki, kiedy myśliwi zezwalają dzieciom na zabijanie zwierząt.



Zgodnie z powszechnie przyjętymi normami i zasadami etycznymi polskiego społeczeństwa w procesie rozwoju i wychowania dzieci niedopuszczalne jest ich uczestniczenie w czynnościach związanych z zabijaniem zwierząt. Stąd karalne przez prawo jest uczestnictwo dzieci w zabijaniu zwierząt kręgowych (ustawa o ochronie zwierząt art. 34 ust 4 pkt 2). Analogiczne rozwiązanie niezbędne jest w przypadku polowań.

Ochrona zwierząt i przyrody oraz zasady i etyka łowiecka

Wykreślenie „kultywowania tradycji łowieckich” jako przesłanki do ustalania listy gatunków łownych

Propozycja ustalania listy gatunków łownych w oparciu o tak nieprecyzyjne kryteria jak „kultywowanie tradycji łowieckich”, zamiast o rzetelne argumenty naukowe – to niebezpieczny zapis, bo posługując się argumentem „tradycji łowieckiej” można na tej liście umieścić wszystkie gatunki, na które polowano w czasach historycznych, w tym również te, które obecnie są zagrożone i wymagają ochrony ścisłej;

Wprowadzenie obowiązkowych strategicznych ocen oddziaływania na środowisko dla wieloletnich łowieckich planów hodowlanych

Wieloletnie łowieckie plany hodowlane sporządzane są raz na 10 lat i decydują o tym jak wiele dzikich zwierząt myśliwi zabiją każdego roku w całym kraju. Są to strategiczne dokumenty ważące na dobrostanie całych populacji dzikich zwierząt i całej przyrody. Tak istotne plany powinny być obowiązkowo poddawane pełnej i rzetelnej ocenie ekspertów i naukowców, w oparciu o najlepszą możliwą wiedzę i praktyki. Strategiczne Oceny Oddziaływania na Środowisko dla wieloletnich planów łowieckich wykonywane byłyby raz na 10 lat i zweryfikowały wiele podstawowych założeń, takich jak: rzetelne inwentaryzacje populacji dzikich zwierząt i trendów populacyjnych (np. spadkowych), limity odstrzałów, aktualny skład listy gatunków łownych i chronionych, okresy polowań. Sporządzania ocen dla takich planów wymaga wspólne prawo ochrony środowiska dla całej Unii Europejskiej - Dyrektywa Siedliskowa i Ptasia oraz implementowane prawo krajowe.

• Włączenie strony społecznej do procedury zatwierdzania rocznych planów łowieckich i wieloletnich łowieckich planów hodowlanych;

• Wprowadzenia zakazu dokarmiania dzikich zwierząt w celu zwiększenia bezpieczeństwa epidemiologicznego, w tym zagrożenia ASF;

Konieczne jest wprowadzenie do Prawa łowieckiego całkowitego zakazu dokarmiania zwierzyny łownej, obejmującego również wykładanie karmy w jakiegokolwiek postaci na nęciskach. Istnieją wyraźne dowody i przykłady na to, że dokarmianie dzikich zwierząt powoduje rozmnażanie i rozrost populacji. Dokarmianie minimalizuje wpływ naturalnych czynników śmiertelności, jak niedobór pokarmu zimą. Ten efekt dokarmiania jest w Polsce wysoce niepożądany w obliczu niekontrolowanego rozrostu populacji dzików.

Jak stwierdził w roku 2013 doświadczony terenowy przyrodnik PAN, do gospodarowania dzikimi zwierzętami kopytnymi podchodzi się obecnie w Polsce tak, jak do intensywnej hodowli trzody chlewnej. Publikacje naukowe Instytutu Ochrony Przyrody PAN podają, że skala dokarmiania dzikich populacji łownych ssaków kopytnych jest olbrzymia (Selva i wsp.



2014). Efektem tego jest dodatkowo zwiększenie skali zapasożycenia wśród zwierząt oraz wzmożone rozprzestrzenianie się gruźlicy bydłej.

Kilkadziesiąt lat doświadczeń oraz liczne publikacje naukowe potwierdzają, że sztuczne dokarmianie zwierząt przez myśliwych nie spełnia celu, jakim było ograniczenie szkód rolnych, natomiast stwarza bardzo poważne problemy w zakresie epidemiologii.

Z uwagi na coraz częstsze występowanie w Polsce ognisk epidemii ASF i związane z tym zagrożenie epidemiologiczne dla całego obszaru kraju, niezbędne jest wprowadzenie do ustawy zakazu dokarmiania zwierzyny łownej, obejmującego również wykładanie karmy w jakiegokolwiek postaci na nęciskach.

• **Obowiązku wykazywania przez myśliwych wszystkich postrzelonych zwierząt;**

Zwierzyna zraniona a nieodnaleziona stanowi rzeczywisty, wyliczalny ubytek w stosunku do stanu zwierzyny wykazanej w inwentaryzacji na dany rok.

Takie zwierzęta stanowią rzeczywisty ubytek z żywego stada. Prawo łowieckie nakazuje wliczanie do wykonanego planu odstrzałów ubytków zwierzyny, które powstają z innych przyczyn niż polowanie.

Jest to ubytek bezdyskusyjnie spowodowany wykonywaniem polowania. Niewykazywanie zranionej a nieodnalezionej zwierzyny w wykonanym planie odstrzałów jest przekroczeniem art. 52 pkt. 5 (projektowanego art. 42aa pkt. 7), który wyraźnie tego zakazuje i poddaje karze sprawcę takiego przekroczenia.

Ranne zwierzęta nazywane są przez myśliwych „postrzałkami”. Słowo to dotyczy zwierząt trafionych kulą, która rozszarpała ich ciało w takim miejscu, że nie spowodowało to ich nagłej śmierci. Zranione śrutem ptaki, na przykład ze strzaskanym skrzydłem, myśliwi nazywają „ptakami zbarczonymi”. Raną może być odstrzelona noga przednia lub tylna, przestrzelona wątroba, jelita, żuchwa z językiem, strzał w nerki, pośladki, dół klatki piersiowej – cała anatomia może się tu zdarzyć. Ranienie zwierzęcia przez myśliwego jest pospolitym zjawiskiem, tak częstym, że stanowi oddzielny przedmiot szkolenia na kursach dla przyszłych myśliwych. Zapoznają się na nim z reakcją zwierzęcia trafionego kulą – zwierzę zachowuje się inaczej po trafieniu w serce, a inaczej, gdy kula złamie mu tylną nogę, przeszyje wątrobę albo nerki itd.

• **Wprowadzenia zakazu używania amunicji wykonanej z ołowiu;**

Konieczne jest wpisanie do Prawa łowieckiego całkowitego zakazu wprowadzania do obrotu, sprzedaży oraz używania myśliwskiej amunicji ołowianej, ze względu na udowodnione naukowo śmiertelne zagrożenie zatrucia ołowiem dla ludzi i zwierząt. Zakaz ten powinien obowiązywać na terenach wodno - błotnych od 1 kwietnia 2018 roku, a na pozostałym obszarze kraju od 2020 roku.

Polska jest jednym z 3 ostatnich krajów w UE, obok Cypru, Malty i Chorwacji, które nie regulują w żaden sposób użycia toksycznej amunicji ołowianej. Co roku w Polsce wystrzeliwuje się w postaci amunicji myśliwskiej prawdopodobnie od ok. 400 do ok. 640 ton ołowiu, czyli tyle, ile emituje cały polski przemysł i transport łącznie. Z punktu widzenia toksykologii, ochrony życia i zdrowia ludzkiego oraz ochrony środowiska przed zanieczyszczeniem zakaz ten jest ewidentnie uzasadniony. W trakcie sympozjum w dniu 10 grudnia 2014 na Uniwersytecie w Oxfordzie wykazano bez wątpliwości, że ołów z amunicji myśliwskiej oddziałuje szkodliwie na ludzi: <http://oxfordleadsymposium.info/>

• **Wprowadzenie zakazu polowań nocnych**

Dopuszczenie polowań nocnych jest niewłaściwe. Używanie broni palnej przy ograniczonej widoczności stwarza zagrożenie nie tylko dla ludzi, ale i dla zwierząt z gatunków chronionych.



- **Wprowadzenia zakazu wykorzystywania żywych zwierząt w szkoleniu i sprawdzianach ptaków łowczych i psów myśliwskich;**

Projekt dopuszcza wykorzystywanie żywych zwierząt w szkoleniu i próbach pracy psów myśliwskich. Jest to zapis w istocie legalizujący znęcanie się nad żywymi zwierzętami, które w czasie tzw. treningów są szczute i rozszarpywane przez psy myśliwskie. Jest w tym zakresie niezgodny z Ustawą o ochronie zwierząt.

II. W nowelizowanych rozporządzeniach Ministra Środowiska o liście gatunków łownych, warunkach wykonywania polowań i okresach polowań

- **Wykreślenie łośa, szakala złocistego, zająca szaraka i borsuka oraz 13 gatunków dzikich ptaków z listy gatunków łownych;**

- **Wpisanie łośa i szakala na listę gatunków chronionych;**

Łoś *Alces alces*

Łoś jest bardzo podatny na eksploatację łowiecką, co potwierdzają gwałtowne spadki jego liczebności, kiedy myśliwi mogli polować na łośa w Polsce. Łoś ma najniższą liczebność wśród jeleniowatych. W Polsce osiąga naturalny, zachodni skraj swojego występowania a jego zagęszczenie na większości obszarów jest mniejsze niż szacowana optymalna wartość dla gatunku. Ze względu na brak łośa w Niemczech i jego niskie zagęszczenie na południe i wschód od granicy naszego kraju, polska populacja ma wiele cech populacji wyspowej. Nie można liczyć na znaczące zasilenie populacji łośa ze wschodu i innych kierunków. W dolinie Biebrzy występuje unikalna w skali światowej populacja łośa, która nie powinna być przedmiotem polowań. Wpisanie łośa na listę gatunków chronionych jest jednym z dwóch wariantów zarządzania populacją łośa w Polsce zaproponowanym przez autorów „Strategii ochrony i gospodarowania populacją łośa w Polsce”.

Szakal złocisty *Canis aureus*

Szakal złocisty występuje przede wszystkim w Europie Południowo-Wschodniej, Azji Mniejszej i Azji Południowej (Trouwborst i in. 2015). Niemal wytępiony w Europie w latach 60. ubiegłego wieku, w ostatnich dekadach ponownie zasiedla obszary swojego niegdysiejszego występowania, a nawet rozszerza zasięg na nowe tereny, głównie środkowej Europy i krajów bałtyckich (Arnold i in. 2012). W Polsce szakale złociste obserwuje się od trzech lat, jak dotąd udokumentowano siedem obserwacji (Kowalczyk i in. 2015, Atlas Ssaków Polski 2017). Nie ma dotychczas dowodów na rozmnażanie się tego gatunku w naszym kraju, najprawdopodobniej wszystkie obserwowane szakale były samotnymi osobnikami w fazie dyspersji.

Szakal złocisty jest gatunkiem chronionym przez prawo międzynarodowe: Konwencję o Bioróżnorodności, Konwencję Berneńską oraz Dyrektywę Siedliskową Unii Europejskiej (92/43/EWG). W Dyrektywie Siedliskowej został ujęty w załączniku V, co oznacza, że jego pozyskanie ze stanu dzikiego i eksploatacja może podlegać działaniom w zakresie zarządzania. Należy jednak pamiętać, że zgodnie z Dyrektywą, państwa członkowskie UE mają obowiązek utrzymania tzw. właściwego stanu ochrony tego gatunku, stąd jego pozyskanie (w tym łowieckie) może być prowadzone tylko w zakresie niezagrażającym utrzymaniu lub uzyskaniu tego statusu ochronnego. Dotyczy to zarówno obszarów



położonych w dawnym zasięgu występowania szakali, jak i państw, w których pojawiają się one po raz pierwszy, ponieważ jego ekspansja ma naturalny charakter (przebiega bez pomocy człowieka) i stąd nie może on być uznany za gatunek obcy (Trouwborst i in. 2015). Co więcej, z uwagi na niskie zagęszczenia szakali na obszarach na skraju zasięgu, gdzie kolonizacja dopiero się rozpoczyna, eliminacja osobników może nastąpić tylko w przypadku, kiedy nie utrudni to osiągnięcia właściwego stanu ochrony w przyszłości. Osiągnięcie tego stanu może być zagwarantowane tylko przez właściwy monitoring oraz wypracowanie odpowiednich sposobów ochrony, w tym planów zarządzania gatunkiem (Trouwborst i in. 2015). Stąd pozyskanie łowieckie szakali złocistych prowadzące do zmniejszenia ich liczebności oraz eliminacja osobników na obszarach o niskich zagęszczeniach są niezgodne z prawem unijnym, powodując pogorszenie stanu ochrony (Trouwborst i in. 2015).

Borsuk europejski

Polowania na borsuki stanowią istotny udział w śmiertelności tego gatunku. Dane przytaczane przez ekspertów wskazują, że w takich miejscach jak np. Beskidy w wyniku polowań ginie aż 65% młodych. W sezonie łowieckim 2016/2017 myśliwi mieli zabić aż 5900 borsuków (na początku lat 90. zabijano w sezonie około 340 osobników). Wiele wskazuje na to, że zwiększony odstrzał nie jest wynikiem wzrostu liczebności populacji, lecz presją ze strony myśliwych. Przyrodnicy od dawna postulują wprowadzenie całkowitej ochrony borsuka w Polsce. W Wielkiej Brytanii, gdzie borsuk występuje najliczniej, podlega ochronie.

Zając szarak *Lepus europaeus*

Populacja zająca szaraka w ostatnich dekadach odnotowała znaczący spadek. W Polsce żyje obecnie około 650 000 – 700 000 zająców szaraków. W latach 70 było ich około 3 miliony. Na początku lat 90 już około miliona. Populacja malała bardzo szybko, dopiero w ostatnim czasie udało się powstrzymać spadkowy trend. Na trudny dzisiaj stan liczebny zająca złożyło się wiele czynników: choroby, drapieżniki, chemizacja rolnictwa oraz właśnie łowiectwo. Na zające szaraki poluje się nadal pomimo to, choć zarówno myśliwi jak i przyrodnicy twierdzą zgodnie, że sytuacja zająca jest zła. Gatunek ten powinien zostać usunięty z listy zwierząt łownych już na początku tego wieku.

13 gatunków dzikich ptaków z listy gatunków łownych

Obejmowanie gospodarką łowiecką dzikich ptaków nie znajduje żadnego uzasadnienia. Z 13 proponowanych gatunków ptaków łownych, 10 gatunków nigdy nie wyrządza jakichkolwiek szkód w uprawach. Natomiast szkody od pozostałych 3 gatunków (gęś zbożowa, białoczelna i gęgawa) nigdy nie były objęte jakimikolwiek szacunkami, rejestracją, czy monitoringiem, stąd faktyczne (ekonomiczne) szkody w uprawach rolnych od gęsi są obszarem kompletnie nierozpoznanym. Informacje w tym zakresie opierają się na raportach pojedynczych przypadków, co do których nie wykazano żadnych szkód finansowych.

Gatunki ptaków łownych nie są objęte planowaniem łowieckim, ponieważ plany łowieckie nie uwzględniają szacunków ich liczebności. Nie odbywa się zatem wobec tych gatunków jakakolwiek gospodarka łowiecka. Ponieważ odstrzał tych gatunków nie byłby prowadzony w ramach gospodarki łowieckiej, ujmowanie ich na liście gatunków łownych będzie niezgodne z podstawowymi założeniami ustawy Prawo łowieckie i zapisanymi w tej ustawie celami łowiectwa.

Zgodnie z art. 1 Prawa łowieckiego, pozyskiwanie zwierzyny może się odbywać jedynie w ramach racjonalnej gospodarki. W przypadku ptaków, gospodarka taka nie zachodzi, ponieważ:

1. Brak jest pewnych danych dotyczących liczebności populacji dla wszystkich 13 gatunków ptaków proponowanych jako gatunki łowne.
2. Dwa gatunki gęsi proponowane jako łownej (białoczelna i zbożowa) są gatunkami



północnoeuropejskimi. Nie lęgną się one w Polsce, w kraju są jedynie podczas jesiennej i zimowej migracji, ewentualnie na zimowiskach. Prowadzenie racjonalnej gospodarki łowieckiej wobec gatunków, które nie lęgną się w kraju jest niemożliwe – byłoby niezgodne z podstawowymi zasadami Prawa łowieckiego.

3. Stany populacji, dla większości gatunków, dla których prowadzony jest Państwowy Monitoring Środowiska - Monitoring Ptaków Polski, wykazują katastrofalne spadki:

- a. Jesienne, Zimowe i Wiosenne Monitoringi Noclegowisk Gęsi wykazują spadek liczebności nawet o 70% w przypadku gęsi białoczelnych (spadek o 50% w przypadku gęsi zbożowych),
 - b. Populacja kuropatwy w ostatnich latach spadła o ok. 80%
 - c. Populacja głowienki spadła w ostatnich latach o 50%
 - d. W latach 2014-2016 populacja cyraneczki spadła trzykrotnie,
 - e. Populacja czernicy spadła w latach 2007-2016 o 30%
 - f. Populacja łyski w okresach rocznych ostatnich 10 lat doznawała spadków nawet o 50%.
4. Nie bada się w żaden sposób populacji jarzątka, populacji słonki.

Wymienione wyżej drastyczne spadki populacji pokazują wyraźnie, że zakwalifikowanie danego gatunku do objęcia gospodarką łowiecką w żaden sposób nie zapewnia trwałości populacji danego gatunku, a wręcz przeciwnie – przyczynia się do jego jeszcze szybszego spadku.

Polowania na ptaki oddziałują negatywnie na gatunki chronione. Z powodu słabej umiejętności identyfikacji gatunków przez myśliwych regularnie zachodzą przypadki strzelania do ptaków objętych ochroną. Należy podkreślić, że w wyniku takich pomyłek giną chronione ogorzałki, podgorzałki, krakwy, rożeńce, płaskonosy i cyranki, narażone na zabicie są także gęsi małe, czy krótkodziobe, a nawet bernikle białolice – a zatem cała grupa gatunków wymienionych w Załączniku I do Dyrektywy Ptasiej (podlegających specjalnej ochronie).

Biorąc pod uwagę sprzeczność z definicją łowiectwa (brak związku z racjonalną gospodarką) oraz z ustawowymi celami łowiectwa (szczegółowe omówienie poniżej), wpisanie na listę zwierząt łownych 13 gatunków dzikich ptaków nie znajduje żadnego uzasadnienia, a wręcz przeciwnie – wskazuje na konieczność rezygnacji z pozyskania łowieckiego tych gatunków.

• zmiana początku okresu polowań na jelenie szlachetne z 21 sierpnia na 1 października - zaprzestanie zabijania tego gatunku w czasie godów;

Odstrzał byków jelenia szlachetnego w czasie rykowiska jest szkodliwą praktyką w aspekcie zarówno etycznym, jak i biologicznym. W przypadku niemal wszystkich gatunków dzikich zwierząt (np. dzikich ptaków), czas ich godów jest okresem wyłączonym z polowań, odstrzał jest wówczas prawnie zakazany. Polowania na byki jelenia w czasie rykowiska rozbija strukturę tego rykowiska. Zwierzęta poddane presji łowieckiej i niepokojeniu zmuszane są do zmiany swoich zwyczajów. Naturalnie rykowisko odbywa się również w dzień, lecz tam gdzie prowadzone są polowania na jelenie, zwierzęta te unikają ekspozycji w trakcie dnia na rzecz aktywności wieczornej i nocnej.

W przypadku dopuszczenia polowań na byki jelenia w okresie rykowiska szczególne znaczenie ma etyka łowiecka - nie dość, że zabijane są zwierzęta w trakcie godów miłosnych, ogłuszone hormonami i nieuważne, pozostając praktycznie bez szans wobec współczesnej broni myśliwskiej, to dodatkowo czynnikiem motywacyjnym myśliwego przy wykonywaniu tego rodzaju polowania jest chęć uzyskania najlepszego trofeum (poroża) z zabitego przez siebie zwierzęcia. W naszym przekonaniu jest to motywacja głęboko nieetyczna i szkodliwa również dla struktury osobniczej populacji, zabijane są bowiem dorodne byki, o najlepszym potencjale genetycznym.

Wątpliwości co do zasadności polowań podczas rykowiska pojawiają się również w środowisku polskich myśliwych. Zakaz polowań podczas jelenich godów funkcjonuje już w kilku krajach Europy Zachodniej, np. w Hiszpanii.



- **wprowadzenie zakazu nęcenia, zabijania przy norach i wodopojach;**

Art. 9 pkt. 1 tiret 3 nowelizowanej Ustawy dopuszcza możliwość strzelania do zwierząt (dzik, drapieżniki) na tzw. nęcisku przy jednoczesnym zakazie strzelania w miejscach "stałego dokarmiania". Jest to zapis niemożliwy do wyegzekwowania, gdyż nie istnieją kryteria pozwalające ustalić, czym różni się "punkt stałego dokarmiania" od "nęciska".

Wnioskujemy o całkowity zakaz strzelania we wszelkich miejscach sztucznego dokarmiania zwierząt, obejmujących także miejsca traktowane jako nęciska. Ponadto zwracamy uwagę, że dokarmianie zwierząt kopytnych, zarówno w formie opcjonalnego wykładania karmy w "punktach stałego dokarmiania", jak i na "nęciskach" prowadzi nieodmiennie do wzrostu liczebności populacji (Milner et al. 2014), ograniczając działanie zależnych od zagęszczenia mechanizmów regulacji liczebności ich populacji (Bonenfant et al. 2009, Rodriguez-Hidalgo et al. 2010). Wysokie i bardzo wysokie zagęszczenia populacji zwierzyny płowej i dzików są w ostatnich latach powszechnie postrzegane jako rosnący problem o konkretnym wymiarze ekonomicznym. Nie da się tego problemu rozwiązać utrzymując dokarmianie - w jakiegokolwiek formie - zwierzyny grubej.

Wprowadzone w art. 43 ust. 1 pkt 2 rozróżnienie między miejscami stałego dokarmiania i nęciskami, w odniesieniu do miejsc, w których nie wolno polować, jest niejednoznaczne (brak definicji tych pojęć), co może powodować trudności interpretacyjne lub nadużycia. Proponujemy pozostawić zakaz polowań przy wszystkich tych obiektach, lub przynajmniej zdefiniować te pojęcia. Proponujemy dodatkowo rozważyć, czy nie byłby wskazany także zakaz polowań przy norach i poidłach. Polowania przy norach zwiększają ryzyko, że zwierzęta zranione (np. borsuki i lisy) będą się w nich chronić i tam konać, bez możliwości dobicia postrzałką z uwagi na zakaz rozkopywania nor. Polowanie przy poidłach nie różni się z etycznego punktu widzenia od polowania przy paśnikach czy lizawkach, a jednocześnie płoszy inne zwierzęta korzystające z poidel, w tym przedstawiciele gatunków chronionych, dla których jest to często jedyne miejsce z dostępem do wody w obrębie arealu osobniczego.

- **Wprowadzenie zakazu polowań zbiorowych.**

Polowania zbiorowe w sposób szczególnie intensywny oddziałują negatywnie na całe ekosystemy oraz na poszczególne siedliska. Oddziaływanie to jest Nielimitowane, niewybiórcze i tylko w niewielkim stopniu kontrolowane. Niepokojone i płoszone są nie tylko zwierzęta gatunków łownych, ale także zwierzęta objęte ochroną gatunkową, w tym zwierzęta gatunków rzadkich i zagrożonych. Polowania zbiorowe są nieracjonalne, nieefektywne i w poważny sposób zakłócają równowagę całej przyrody ożywionej na dużych obszarach.

Podczas polowań zbiorowych zwierzęta różnych gatunków znajdujące się na obszarze objętym naganką są w sposób niewybiórczy płoszone przez grupę naganiaczy i sforę psów. Pole naganki często obejmuje w celowany sposób właśnie ostoje zwierzyny rozrzucone na dużych obszarach lasu, pól czy dziennych siedlisk oraz miejsc żerowania i odpoczynku. W okresie jesienno-zimowym zwierzęta po całonocnym żerowaniu w ostojach dziennych (rozumianych jako miejsca dziennego odpoczynku zwierzyny) znajdują bezpieczne ukrycie i odpoczynek. Wieczorem podnoszą się z ostoi i przemieszczają w poszukiwaniu pożywienia. Tak dzieje się do czasu, gdy rozpoczyna się zbiorowe polowanie. Podczas polowania zbiorowego grupa myśliwych, naganiaczy i psów przemieszcza się pojazdami od ostoi do ostoi. W trakcie naganki zwierzyna jest gryziona i rozganiana przez psy, strzela się do niej w ruchu, lub częściej - wręcz w pełnym biegu.

W czasie zbiorowych polowań wyjątkowo wzrasta ilość rannych, postrzelonych zwierząt. Duży obszar lasu, pola czy siedlisk ptasich po polowaniu zbiorowym jest przez dłuższy czas jak wymarły. Panuje w nim cisza i bezruch, w śniegu tygodniami nie widać śladów. Skrajny niepokój, związany z zagrożeniem życia, wprowadzony jest w całą przyrodę ożywioną



mającą siedliska na obszarze dotkniętym przez polowanie zbiorowe. Rozbijane są stada rodzinne, zakłócony jest zimowy behavior wszystkich zwierząt, zakłócony jest u zwierząt także bilans energetyczny. Dotyczy to zwierząt nie tylko z obszaru objętego polowaniem, lecz również z obszarów przylegających do terenu opolowywanego. Przyczyną tego są roznoszące się szeroko odgłosy strzelaniny, ujadanie psów, krzyki nagonki, oraz ściganie i dobijanie kolejnymi strzałami zwierząt poranionych przez myśliwych oraz przemieszczanie dużej grupy ludzi i psów. Polowania zbiorowe mają negatywny wpływ na naprawdę duże obszary. Zjawisko to dotyka wszystkich gatunków bytujących na tym obszarze, oczywiście także objętych ochroną gatunkową.

Rozpatrując polowania zbiorowe w kontekście ich zgodności z ustawą Prawo łowieckie, należałoby stwierdzić, że nie spełniają one definicji łowiectwa wyrażonej w art. 1. Nie są one bowiem elementem ochrony środowiska przyrodniczego. Nie stanowią także gospodarowania zasobami, który byłby zgodny z zasadami racjonalnej gospodarki. Wbrew zdaniu z art. 1 w którym wspomina się o „...zasadach racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej i rybackiej.”, polowania zbiorowe nie mają nic wspólnego z taką gospodarką, są nieracjonalne, nieefektywne i w poważny sposób zakłócają równowagę całej przyrody ożywionej na dużych obszarach.

Polowania zbiorowe są także sprzeczne z trzema spośród czterech celów łowiectwa zdefiniowanych w art. 3 u.p.ł. W warunkach polowania zbiorowego nie ma żadnej możliwości oceny „kondycji osobniczej”(art. 3 pkt 3), czy działań dla „ochrony środowiska przyrodniczego”(art.1), postępowania w imię „zasad ekologii”(art.1), czy na rzecz „poprawy warunków bytowania zwierzyny” (art.3 pkt.2). W żaden sposób nie można mówić o „zachowaniu równowagi środowiska przyrodniczego” (art.3 pkt 3) – jest dokładnie odwrotnie: równowaga jest gwałtownie demolowana. Nie można mówić o „krzewienia etyki i kultury łowieckiej” (art.3 pkt 4) – polowania zbiorowe są nieetyczne, są wręcz zaprzeczeniem zasad Etyki łowieckiej. Polowania zbiorowe są zaprzeczeniem „ochrony, zachowania różnorodności” (art.3 pkt 1), mają znaczący wpływ na gatunki spoza listy zwierząt łownych, gatunki objęte ochroną gatunkową.